

Przyjaciel

Bajm

Przyjaciel mój opuścił mnie
I nagły ból i w sercu lęk
Mieliśmy razem iść przez życia pół
Zostawił mnie

Przyjaciel mój opuścił mnie
I nie wie nikt gdzie teraz jest
Nie będę szukać go jeszcze nie
Nabiorę sił

To wcale nie był dzień ani rozsądna noc
To jakiś podły czas gdy miał wszystkiego dość
I zobaczyłam już tylko cień za nim

Do diabła z żalem tym i nadzieją
Że gdzieś jest kieszeń dla naszych dusz
Skrawek nieba
Byle gdzie

Do diabła z tym
Ciepłym dobrem
Zimnym złem
Znajdę i na to lek